Nr 127. Dnia 13 Czerwca. Sobota. Dnia 1 (13) Czerwca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Antoniego Padewskiego.
Niedziela Ś. Bazylego B.
Poniedz. ŚŚ. Wita i Modesta MM.
Wtorek: ŚŚ. Benona B. i Justyny P.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 40.
Zachód „ „ 8 „ 20.

Długość dnia godzin 16 minut 39.
Przybyło „ „ 8 „ 52.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Adolfa B. Marcjana M.
Czwartek: ŚŚ. Marka i Marcelego MM.
Piątek: ŚŚ. Juljanny P., Gerwaz. i Protaz.
Sobota: ŚŚ. Sylwerjusza i Florentyny.

— Wczoraj rozpoczęte Nabożeństwa 40-to-godzinne na uczczenie Najsłodszego Serca Pana naszego Jezusa Chrystusa, w kościołach: Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej i Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej, zakończone zostaną w dniu jutrzejszym uroczystemi Nieszporami.

— Cesarz Austrjacki raczył udzielić ordery: gubernatorowi warszawskiemu, jenerał-majorowi baronowi Medemowi—Wielki Krzyż orderu Franciszka-Józefa; warszawskiemu policmajstrowi, pułkownikowi Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji Kosińskiemu—Komandorski krzyż orderu Franciszka-Józefa; młodszemu urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy warszawskim ober-policmajstrze, zaliczonemu do kawalerji armji podpułkownikowi Sierdiukowowi i warszawskiemu majorowi placu, zaliczonemu do piechoty armji podpułkownikowi Modlowi—order Korony Żelaznej 3-ej klasy. Na przyjęcie i noszenie tych orderów, zapadło Najwyższe zezwolenie. (D. W.)

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 26 maja r. b., otrzymali urlop za granicę: główny lekarz szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, doktór medycyny Kobylański—na dwa miesiące; lekarze: pełniący obowiązki lekarza powiatowego władysławowskiego Piotrowski—na 28 dni; pełniący obowiązki lekarza powiatowego łęczyckiego Kuszel—na dwa miesiące. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

═ W marcu roku bieżącego danym był w salach Ratusza koncert religijno-muzyczny na rzecz ochron Maryjskiej i Mikołajewskiej oraz uczniów gimnazjów Warszawskich bez różnicy wyznań.

Z nadesłanego nam obecnie sprawozdania z pomienionego koncertu dowiadujemy się, że dochód z niego ogólny wynosił rs. 994 kop. 75, koszt zaś wszystkich wydatków na urządzanie koncertu wynosił tylko rs. 90 kop. 37.

Tym sposobem czystego dochodu było rs. 904 kop. 38, którą to summę rozdzielono na trzy równe części, to jest po rs. 301 kop. 46, pomiędzy dwie ochrony i uczniów.

Pieniądze dla ochron wręczono ich zarządom, dla uczniów zaś przesłano na ręce Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, który z summy rs. 301 kop. 46 udzielił zapomogi na opłacenie wpisu szkolnego: w gimnazjum I, ośmiu uczniom po rs. 10; w gimn. II, trzem po rs. 15; w gim. III, sześciu po rs. 15; w gim. V, dwom po rs. 15; w progimnazjum I, dwom po rs. 7 kop. 50, a dwom po rs. 5; w progimn. II, jednemu rs. 7 kop. 50; w gimnazjum Realnem jednemu rs. 15, razem rs. 292 kop. 50

Pozostało do rozporządzenia u kuratora rs. 8 k. 96.

Tak więc z koncertu oprócz dwóch ochron korzystało 25 uczniów gimnazjalnych i progimnazjalnych. W sprawozdaniu nam przesłanem zamieszczone są jako dowód, nazwiska tych uczniów, nie powtarzamy ich tu jednak, aby niepotrzebnie nie drażnić uczucia delikatności obdarzonych.

═ Wczorajsze przedstawienie na Tanie Kuchnie w Eldorado i w Alhambrze przyniosło czystego dochodu około 450 rs. Jakkolwiek nie pokryje to całego deficytu zawsze jednak będzie dla Tanich Kuchen bardzo skutecznym zasiłkiem.

═ Od dziś za tydzień, to jest w przyszłą sobotę orkiestra Konserwatorjum Warszawskiego, zostająca pod głównym kierunkiem jej organizatora Apolinarego Kątskiego wystąpi po raz 1-szy z koncertem mającym na celu zasilenie niezbędnych potrzeb dla jej istnienia i rozwoju. Orkiestrą dyrygować będzie pan Karol Rożalski, prof. tegoż Konserwatorjum. Bliższe szczegóły koncertu podamy w poniedziałek.

═ Choroby panujące w Warszawie w kwietniu i maju r. b. były według „Medyc." następujące: W ogólności kwiecień odznaczał się tak małą liczbą przypadków chorób ostrych, że niezawodnie do najpomyślniejszych pod tym względem w roku bieżącym zaliczać go będziemy. Pierwsza połowa maja, pomimo ciągłych deszczów i niezwykle nizkiej temperatury, również pomyślnie się przedstawiała; w ostatnich jednakże dwóch tygodniach spostrzegano: pojedyncze przypadki ospy, odry i szkarlatyny, która coraz liczniej pomiędzy dziećmi z ciężkim nieraz przebiegiem występuje. Obserwowano też niezbyt częste przypadki tyfusu brzusznego i wysypkowego, zapalenia przyrządu oddechowego tak u dzieci jak u dorosłych, reumatyzmu mięśniowego, wreszcie poronienia i choroby połogowe. Ze wszystkich chorób jedynie szkarlatyna zdaje się przybierać charakter epidemiczny.

═ Dodatkowo na kupno fantów do loterji dzisiejszej w Ogrodzie Saskim złożyli Komitetowi Loteryj pp. Delegowani: Majer rs. 13 k. 35, Helbing rs, 5 kop. 50, Jan Trötzer rs. 5, Maciejewski rs. 11 k. 30, Mück rs. 11, Rosen rs. 2 k. 60, F. Tomaszewski rs. 39 kop. 25, L. Znajewski kop. 50 i Woronienko rs. 1 k. 90.

═ Oprócz pań wymienionych we wczorajszym Kurjerze, przyjęły udział w czasie dzisiejszej Loterji fantowej w Ogrodzie Saskim w Namiocie VI-tym pani Hr. Marja Łubieńska z córką Marją.

═ Pan Podowski właściciel dóbr w Siedleckim przyprowadził na tegoroczny jarmark wełniany faeton amerykański oryginalnego fasonu sporządzony na miejscu przez robotników wiejskich podług rysunku z fabryki Bindera. Faeton ten odznacza się lekkością i kształtem prawdziwie fantastycznym.

═ Dotkliwe zimna panujące obecnie są następstwem wielkich gradów, które głównie dały się we znaki rolnikom w Kaliskiem i Siedleckiem.

═ Pan Teodor Sęczkowski, autor fantastycznego poematu p. n. „Zwierzęta" ukończył obecnie i drukuje własnym nakładem poemat dramatyczny p. n. „Sokrates." Przedmiot potężny; czy zaś młody poeta sprosta mu, o tem dziś wyrokować byłoby conajmniej zawcześnie.

Widocznie p. S. ma w pamięci przysłowie francuzkie „jeżeli spaść to z dobrego konia." Radzimy mu jednak, żeby prócz przysłowia tego baczył na inną prawdę wypowiedzianą przez Horacego w liście do Pizonów, a zalecającą poetom podejmować tylko takie ciężary, jakie barki ich udźwignąć potrafią...

═ „Gazeta Rolnicza" w ostatnim numerze zamieściła podobizny dwóch sztuk owiec z owczarni Pawłowice, będącej własnością p. A. Trylskiego. Owczarnia ta znana ze staranności hodowli. Obznajmianie publiczności z celniejszemi okazami zwierząt domowych u nas, uważamy za pożyteczną nowość.

OGRÓDKI.

I jako niegdyś Kakus z olbrzymim tułowem
Baczył gdzieby Alcyda ranić w stronę słabszą,
Tak dzisiaj dzielny Teksel i lwioserczy Trapszo,
Wystąpili do walki w polu ogródkowem.....

* * *

W dniu wczorajszym zamieniono dopiero pierwsze pociski.

Było to jak u Homera.

Publiczność Warszawska mogła robić przegląd zwartych szyków Danajów i Trojan.

Zastęp odważnych Greków w Eldorado siedzi,
Na Alhambrze Trojanie w groźnej błyszczą miedzi,
Szczęk człekobójczej zbroi w dal sinawą płynie,
Tu Ares, tam Athene... kto zwalczy, kto zginie?....

. . . .

Słyszeliśmy, że wczoraj z dzielnych Trapszy szyków
Odmówiono jednego z żeńskich wojowników,
Lecz miasto jeszcze słabą nie stoi kobietą....
Odszedł Parys w spódnicy... zginież Illion przeto?....

* * *

A więc tak było:

Na ofiarę Zewsowi..... chciałem mówić Kuchniom tanim... wyprawiono w dniu wczorajszym pierwsze widowisko.

Tedy Teksel, którego lada co nie stracha,
Na harc wyprawił Fredrę, oraz Offenbacha,
I zdumionemu światu rzucał wręcz pytanie:
„Osądźcie... kto z tych Bogów przy mnie pozostanie!"
Za to Trapszo zakryty kontuszową połą,
Wandę i Bojomira wystawił na czoło;
Ale dzisiaj z rycerstwem w boju rozhukanem
Na szturm, Sinobrodego uderza taranem.

* * *

Więc dolę przyszłych bojów jakiż Bóg wypowie?
Runął grzmot.... to z pagórków wołają wodzowie:
„Dotrzymajcie walecznie o rycerze moi!
Przy śpiewie Offenbacha runą mury Troi;
A jeśli w zwartych szykach wróg uczyni przerwę,
Jeśli się zachwiejecie... podtrzyma was Herve!"

* * *

O Homerze!

A więc twoich Bogów dzisiaj Offenbach i Herve zastępują?

Skryj Twe oblicze złoto-włosy Febie,
Za niedołęgę dziś już mają ciebie,
Boską twą sztukę tłumacząc opaczno.....
Na *czemże* skończą gdy od *tego* zaczną?

* * *

Ale to mi przypomina, że i nam jakoś zacząć wypada, bo na samym wstępie, jakkolwiek na formę klassyczną nastrojonym, poprzestać nie można.

* * *

Byłem olśniony!

Wszedłszy do Eldorado ujrzałem przed sobą gmach potężny.

Skromna budka w której francuzkie śpiewaczki dopomagały sobie podnoszeniem nogi do wyciągania wyższego tonu, zmieniła się w prawdziwą scenę.

Dla publiczności pomieszczenie obszerne i dogodne, a dbano tu głównie o dwie najważniejsze części istoty ludzkiej.

Więc głowy widzów okrywa okazały dach wzniesiony na filarach i chroniący od deszczów, które już tyle razy niespodziankę swoją wtrącały niepotrzebnie do przedstawień ogródkowych.

Więc środek ciężkości widzów, spoczywa na wygodnych ławkach, których pierwsza połowa wysłana i obita czerwoną skórą, czyni despekt Teatrowi Rozmaitości, który dotychczas nie pomyślał, że w organizmie człowieka udającego się na przedstawienie teatralne istnieje ważna część wymagająca wygodnego spoczynku.

Cześć właścicielowi czyli też dzierżawcy Eldorado, który taki szacunek dla Warszawskich organizmów okazuje.

Wie on z których stron najlepiej Warszawian za serce chwytać.

Ale miły Boże ileż to kufelków bawara trzeba będzie wyekspedjować żeby zwrócić choć w części koszta na tak okazałą budowę wyłożone?....

* * *

Więc truppa pana Teksla wyszła w świat pod przewodnictwem „Mentora," Fredry syna.

Na obmyślenie tego początku ważny istniał powód.

Rolę Mentora grał pan Teksel, dyrektor towarzystwa, a więc główna jego podpora i ozdoba.

Wczorajsze przedstawienie było tego najlepszym dowodem.

Pan Teksel swobodną i lekką grą swoją utrzymywał sztukę, która wlokła się leniwo kiedy go brakło na scenie, pomimo wysileń często pomyślnym uwieńczonych Wandy Łoniewskiej (panna Czapska starsza), i Wacława Rówczyńskiego (p. Jankowski).

Panna Czapska młodsza, w roli majorowej Mrówczyńskiej, starała się z energją skazywać wszystkich na rozstrzelanie, i silnem tupaniem nogi zatwierdzać ten krwiożerczy dekret.

* * *

Po „Mentorze" nastąpili „Bandyci," bo bez Offenbacha obejść się nie można.

I któżby tam od takich zbójców mógł wymagać, żeby w śpiewie zbiorowym a nawet solowym, trzymali się w tonie?

Wszakże oni zerwali ze społeczeństwem, a że społeczeństwo w tym razie przedstawiała orkiestra, nie zbyt silnie wprawdzie zaopatrzona, zerwanie to przedstawiło nam się wczoraj w sposób nader dokumentny.

Sprawiedliwość jednak nam nakazuje wyznać, że wśród owych bandytów, znalazł się król Agamemnon, który silny Greckiemi tradycjami, wyróżniał się nie tylko czystym śpiewem ale i grą bardzo ożywioną.

Więc też publiczność warszawska dawnego swego znajomego Józefa Prochazkę witała sympatycznemi oklaskami.

Królu Agamemnonie!

Długoż jeszcze będziesz się błąkał po lądach i po morzach zanim do wspaniałego powrócisz Argos!

* * *

Byliśmy także w Alhambrze!

A najprzód co to jest Alhambra?

Jestto pałac, w którym lat temu 382 ostatni król Grenady Boabdil wymordował szlachetną rodzinę

= Kometa o której dostrzeżeniu przez astronoma włoskiego i zbliżaniu się ku słońcu donosiliśmy temi dniami, śledzona jest już obecnie w obserwatorjum odeskiem. Kometa staje się coraz jaśniejsza i większa; a ponieważ z rachunku wypada, że za micsiąc powinna być o 40 razy jaśniejsza niż dzisiaj, przeto przypuszczają, ze wkrótce da się oglądać gołem okiem.

= Na scenie Teatru Letniego rozpoczęły się wczoraj próby orkiestrowe z baletu p. n. „Twardowski.“ Większa część numerów muzycznych w tym balecie jest utworu p. Sonnenfelda.

= Księgosusz pod Warszawą i na ulicy Czerniakowskiej już uśmierzony; targ na bydło na Pradze wrócił do dawniejszego trybu.

= Wczoraj w Teatrze Rozmaitości odbyła się próba czytana z komedyjki w 1-ym akcie p. n. „Tajemnica poręczona“ w której przyjmą udział pani Ostrowska, oraz panowie Szymanowski i Grubiński.

= W kopalni węgla kamiennego Dębowa-Góra, w gminie Zagórzu Olkuskim, w powiecie Bendińskim, górnik Wincenty Han, lat 28 mający, został zabity ziemią, która się na niego zawaliła.

= Wczoraj „Kupiec Wenecki“ znów napełnił publicznością Teatr Letni. Artyści, z pewnemi wyjątkami, tak jak podczas pierwszego, trzymali grą swoją na odpowiedniej wysokości to zajmujące dzieło wielkiego dramaturga; dodany a niegrany podczas dawniejszych przedstawień ostatni obraz tego dramatu, jakkolwiek znacznie przedłuża widowisko, posiada wiele poetycznego uroku i stanowi piękne dopełnienie całości.

= Wczoraj o północy, po za Pragą w stronie Miłosny, widać było łunę pożaru.

= Synek ogrodu Saskiego, a raczej mały ogródek znajdujący się z prawej strony cukierni Semadeniego ogrodzonym jest obecnie żelazną barjerą.

— Dnia 1 (13) lutego, w powiecie warszawskim, w osadzie Nowy-Dwór, spłonęła synagoga żydowska, ze wszystkiemi ruchomościami, jakie się w niej znajdowały. Budynek był ubezpieczony na rs. 1,530; ruchomości zaś oceniene na rs. 220, nie były ubezpieczone. (Wiek.)

= Kąpiele wiślane już się rozpoczęły. Amatorowie tej taniej choć nie zawsze dla zdrowia pożytecznej rozrywki tłumnie zalegają omnibusy kąpielowe, oraz tak zwane *galary* od strony Pragi umieszczone.

Właściciele łazienek nie wszyscy stanęli do apelu. Niektórzy z pomiędzy nich ponieśli mniej lub więcej dotkliwe szkody podczas ostatniego wylewu do tej chwili jeszcze szkód tych nie powetowali. Inni znów szukają stosownych miejsc do ulokowania swych pływających i ruchomych „nieruchomości“ i dotąd jeszcze nie mogą gościom wrót swoich otworzyć.

Pragniemy, żeby duch rozsądku i wstrzemięźliwości wstąpił we wszystkich chłodzących krew wodą Wiślaną. Jakkolwiek bowiem dotąd jeszcze nic u nas o cholerze nie słychać, to jednak lepiej, jak mówi przysłowie: „nie wywoływać wilka z lasu.“

= Niestosowanie się do porządku przepisanego przy jeździe po ulicach, naraża często na niebezpieczne wypadki.

Wczoraj o godzinie 6-tej po południu Na nowym-Świecie w drodze ku placowi S-go Aleksandra, powóz wyprzedzał omnibus jadący wszakże dosyć żywo. Stangret powozu przy wyprzedzaniu, nie zboczył ku prawej stronie ulicy, jak to w każdym razie uczynić wypadało lecz wjechał na sam środek.

Z przeciwnej strony pędziła dorożka, powóz przeto znalazł się nagle w zbyt ścieśnionym szyku. Skutkiem tego szory konia powozowego zawadziły się szczelnie o klamkę drzwiczek omnibusu.

Zrazu, połączenie to przyśpieszyło bieg koni omnibusowych, lecz gdy koń powozowy poczuł dotkliwe dotykanie go klamki zaczął się zrywać i szarpać. Panie wyskoczyły z powozu, omnibus gwałtownie ciagniony, swym niejako ciężarem chronił od rozbiegania się koni powozowych.

Nareszcie jakiś silny śmiałek nagle przyskoczył, a wciśnąwszy się prawie między zespolone z sobą pojazd i omnibus odjął zręcznie szorę z klamki, rozdzieliwszy skrępowane sobą towarzystwo omnibusu (demokraty) z pojazdem (arystokratą) i uchroniwszy je od gorszych następstw.

= Czytamy w „Gazecie Handlowej“:

„Reklama jest u nas zastosowywaną drogą najrozmaitszych „ulepszeń;“ graniczą zaś czasami ze sposobem tak zwanego „łapania na lep,“ dochodzi do zenitu wyzyskiwania dobrej wiary publiczności. Komuż nie są znane owe „wyprzedaże po cenach niżej kosztu?“ Któż nie słyszał, że ten lub ów, zwabiony reklamą, przybył na miejsce i dowodnie zaraz albo po upływie pewnego czasu przekonał się, jak srodze został oszukany. Podobnego rodzaju środka chwycił się właściciel sklepu z towarami „białemi“ przy pewnej ulicy pryncypalnej naprzeciwko statuy pewnego męża nauki. Ogłosił mianowicie, że wszelkie towary wyprzedaje po cenach 40% niżej kosztu; w rzeczywistości zaś ceny jego towarów w niczem nie różnią się od cen najpierwszych renomowanych firm Warszawy. Czemu to przypisać? Wątpimy, aby pan właściciel nie umiał liczyć procentów, jakie z ceny kosztu spuszcza dla kupujących wyprzedając się jego towary; przypuszczamy raczej, że sądzi, iż publiczność liczyć nie umie i pozwala brać się „na kawał.“ W każdym razie z postępowania tego rodzaju przemysłowców wnosić dać, że sieci swe zastawiają głównie na lud pros łatwo wierzący szumnym obietnicom. Z tego też wodu prasa karcić winna w celu położenia tamy t wyzyskiwaniom tego błędu prostaczków.“

= Tylko parę dni jeszcze nas przedziela od tar Sto-Jańskiego, a już ogromnie ładowne wozy w wa tuchy wypchane wełną, snują się ulicami Warszaw podążając ku składowi Banku Polskiego na ulicę N wogrodzką, gdzie niezwykły ruch zwiastuje już bl kie rozpoczęcie jarmarku

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przys tydzień:

Teatr Wielki: niedziela, „Robotnicy,“ „Narzecz na“ 1 szy raz, „Piosnka Wujaszka,“ czwartek, „Akr bata,“ „Narzeczona,“ „Zbudziło się w niej serce,“ s bota, „Żyzio,“ niedziela, „Meluzyna.“

Teatr letni: Niedziela, „Flick i Flock,“ poniedział „Wiosna,“ „Narzeczona,“ „Było to pod Wagram wtorek, „Straszny Dwór,“ środa, „Pozytywni,“ czwa tek, „Duch wojewody,“ piątek. „Pozytywni,“ sobo „Straszny Dwór,“ niedziela, „Narzeczona,“ „Miłe z go początku,“ 1-szy raz, „Grzeszki babuni.“

= W zeszły czwartek, w sam dzień Bożego-Cia o godzinie 10 i pół rano, Adam Wojno uczeń ze sk pu, lat 17 kąpiąc się w Prośnie na Zawodziu oko tak zwanej Strzelnicy, zaczął tonąć, i byłby niezaw dnie stał się ofiarą swej nieumiejętności pływani gdyby nie szybki ratunek ze strony również 17-letni go Wojciecha Wierzchlejskiego, pracującego u ślus rza Guttrego. Odważny ten i pełen poświęcenia mł dzieniec, rzucił się w wodę z narażeniem własnego ż cia, uchwycił tonącego i szczęśliwie na brzeg w dostał. (Kalisz.)

= Wyszedł poszyt za miesiąc Maj Bibljoteki, na celniejszych utworów literatury Europejskiej, wyd nia p. S. Lewenthala. Poszyt ten zawiera dramata poezje Juljusza Słowackiego, oraz „Kenilworth“ p wieść historyczną Walter Skotta.

= W Nrze 42 „Kaliszanina“ doktór Francisz Czajczyński, pomieścił artykuł, w którym projektu spożytkowanie znajdującej się w Kaliszu wody żel znej w celach leczniczych. Przedewszystkiem jedn zaleca dokładną tej wody analizę, w celu przekonan się o ile jest pomocną i w jakich mianowicie chorobac

— (*Art. nad.*). — *Panie Redaktorze!* W Nr 1 twego pisma zamieszczonym został nadesłany przez mnie artykuł o przytrzymaniu sprawcy kradzieży w Tr bunale Handlowym w Warszawie. Chłopak ów w kilk dni później został z aresztu uwolnionym i natychmia zaczął na nowo prowadzić swoje rzemiosło, lecz j nie w Trybunale Handlowym, gdyż udał się do wy szej Instancji to jest do Sądu Appellacyjnego. Ale ni

---

Abencerragów, a w którym pan Trapszo co rok... morduje różnych bohaterów... sztuki dramatycznej.

W zestawieniu tem nie dopatrujcie czytelnicy żadnej złośliwości... Przyszłym historykom zostawiamy rozwikłanie trudnej zagadki, kto mianowicie mordowany jest w Alhambrze czy bohaterowie czy autorowie dramatyczni, czy też .. publiczność; my nie jesteśmy dziejopisem—los przeznaczył nam raczej rolę Chateaubrianda, który w poetycznych barwach winien wam przedstawić Grenadę... przy ulicy Miodowej.

Czujemy całą trudność naszego zadania. Być równie nudnym jak Chateaubriand w „Ostatnim z Abencerragów“—co za zuchwalstwo ze strony marnego reportera Kurjera Warszawskiego! — A jednakże sprobujmy!

* * *

Byliśmy tedy w Alhambrze!

I zapewniamy was, że wielka jest potęga wspomnień historycznych! W całej architekturze tej interesującej miejscowości, z łatwością odszukaliśmy zabytki stylu maurytańskiego. Lekkość jego widnieje w tych wysmukłych kolumnach podtrzymujących sklepienie... płócienne, pod którym chronią się tłumy widzów... Fantastyczne ozdoby... także płócienne, otaczające dwa boczne pawilony, przypominają również kapryśnemi wycięciami owe misterne rzeźbione koronki, które strukturze arabskiej nadają taką przejrzystą powiewność!

Ze smutkiem jednakże przyznać trzeba, że nieubłagany ząb czasu, piętnem zniszczenia naznaczył i tę rozkoszną Maurów siedzibę. W sławnych podwórzach otaczających gmach główny, bujna roślinność utworzyła już ogród wspaniały; tradycyjny wodotrysk spoczywający, jak wiadomo, na dwunastu lwach marmurowych, z postępem czasu zamienił się na *piwotrysk* w kształcie szafki na żółto pobejcowanej, obdzielającej niewiernych nektarem, na który wzdrygają się popioły Mahometa.

O cienie Abencerragów!

*

Kiedy potrąciliśmy tę „najczulszą strunę“ Alhambry — winniśmy dodać, że owa galerja naprost sceny, w której Maurowie nieco krzykliwie dawniej się posilali butersznitami i kiełbaskami parowemi, opustoszała obecnie, i że zaległa w niej smętna cisza ruin i pamiątek. Dla nieobeznanych ze stylem Chateaubrianda, donosimy, że bufet przeniesiony został gdzie indziej.

Mieści się on w sali bocznej — nie powiem wam po której stronie — bo wczoraj przekonałem się własnym kosztem, że niema na świecie nic bezwzględnego, i że najbardziej może względnem jest pojęcie o prawej i lewej stronie. Idąc za wskazówkami biletu, skierowałem się na lewo, ale gdy napróżno miejsca mego szukałem, jakiś pan z czerwoną wstążeczką w dziurce od guzika, mąż widocznie wielce uczony, objaśnił mnie, że u Maurów strona lewa była na prawo i odwrotnie. Człowiek do śmierci się uczy!

Przeniesienie tedy bufetu do sali, z lewej czy z prawej strony, jak wam się podoba, jest niemałem udogodnieniem. Dzięki tej zmianie, publiczność z pod namiotu nie będzie potrzebowała słuchać bachicznych wybryków kufelkowej rzeszy, która znowu w bufecie nie będzie potrzebowała słuchać tego co się mówi na scenie! W niektórych razach i to wygrana nie lada.

*

Ale tylko w niektórych razach. Wczoraj naprzykład wszyscy chcieli słyszyć wszystkich, nawet pana Nawarskiego, który jako jenerał w „Pani Kasztelanowej“ Korzeniowskiego, nie życzył sobie widocznie, ażeby świat dowiedział się o jego sporach z arystokratyczną siostrą i całe swoje rozprawy o postępie, prowadził o ile można najciszej. Pani Kasztelanowa za to bardzo przyzwoitą znalazła przedstawicielkę w osobie p. Słotwińskiej—która w tej pięknej roli zachowała należyty spokój i godność. Pan Bystrzyński w roli Władysława okazał dość energi i życia. Pani Sochaczewska (Teresa) ma pewne poczucie dramatyczności—ale do dostatecznego wyrażenia przeszkadza jej głos krzykliwy nieco i pozbawiony giętkości.—Cieniowanie w głosie winno być głównym celem usiłowań, tej zdolnej zresztą aktorki.

* * *

W czasie przedstawienia Pani Kasztelanowej, wydarzył się epizod dowodzący jakie postępy czyni teorja Darwina, szerząc pojęcia zoologicznej demokracji—nawet między zwierzętami. Gdy Kasztelanowa z całą powagą i surowością wygłaszała swoje poglądy arystokratyczne, jakiś kot oburzony snać zaciętością przesądów, przebiegł gniewnie przez scenę, i po głowach przedstawicieli orkiestry, wskoczył na poblizk drzewo, ażeby wśród zieleni podumać o równoś wszystkich i wszystkiego w obec natury!

Oprócz „Pani Kasztelanowej,“ afisz zapowiadał dr gi utwór oryginalny: operetkę Dmuszewskiego z m zyką Kurpińskiego: „Strachy w zamczysku czyli B jomir i Wanda.“ Milutka ta drobnostka, w któr szczególnie akt drugi obfituje w śliczne melodje, uspr wiedliwiła wczoraj w naszych oczach a raczej uszac pierwszą część tytułu. Były tam istotnie strachy, nic dziwnego, że ludzie słysząc takie śpiewy w zan czysku, uciekali co żywo. Tem więcej podziwu god wydaje nam się odwaga Bojomira, rycerza na Bucz czu, który nie uląkł się niczego i wcale dobrze wtór wał głosom prawdziwie z tamtego świata. Prawda Bojomirem był niezły śpiewak pan Sochaczewski i rycerz na Buczaczu, pociesznego miał przewodnik Nikitę w osobie pana Morozowicza, który jeżeli grz szył tchórzostwem względem swego pana, słuchaczo za to szczerym komizmem do samego końca dodaw otuchy.

Pani Zimaier jako powiernica nierównie lepiej s wydała w zamczysku, aniżeli, jako jedna, z „Żon pła czących“ w salonie Badeńskim. Szczebiotliwość t wdzięcznej zresztą aktorki nie wszędzie jest na sw jem miejscu—a najmniej tam gdzie ozwać się powi na strona uczuciowa.

Mężkie role w „Żonach płaczących“ objęli: pa Kremski, przyzwoity choć nieco sztywny aktor, i sa dyrektor Towarzystwa, pan Trapszo, którego zdoln ści sceniczne nie ulękły by się i każdej większej scen

I tak czytelniku, byliśmy w Alhambrze! widzieliśm wszystko co tylko było godne widzenia w tym prz bytku sztuki—słyszeliśmy nawet jeszcze więcej aniże warto było słyszeć. A teraz pozostaje nam tylko z kończyć wyrazami szczerego uznania dobrych ch tak artystów, którzy przedewszystkiem myśleli o n doli bliźniego, jak i publiczności która uczciwą i pracę poparła tłumnem zgromadzeniem się na wid wisko. Każdy po swojemu ofiarował grosz wdowi.

Sądzimy więc, że podziękowanie najwłaściwiej bę dzie wyrazić w stylu „tanich kuchen“ które wczoraj największą odniosły korzyść: „niech wam wszystkim lekki będzie chleb warszawski.“

stety los zawistny i tu począł go prześladować, gdyż na samym wstępie w dniu środowym powtórnie został przyaresztowanym, w chwili gdy sobie przywłaszczył letnie palto i czapkę należące do p. M. P. Adwokata a co dziwniejsze, iż dostrzeżonym został przez tegoż samego, któremu w Trybunale Handlowym sprzątnął kapelusz.

Śmiałek ów nazywa się Piotr Ciemieniewski. Sprawiedliwość mając powierzonego w ręce swoje tak śmiałego ptaszka, może go już nie uwolni tak spiesznie, ze względu iż w tak krótkim czasie dopuścił się aż dwa razy przestępstwa, a po uwolnieniu gotów dalej prowadzić tak szlachetne przedsiębierstwo.

Aleksander B....

— W dniu onegdajszym, o godzinie 3 z rana, w cyrkule Sobornym, w sieni domu Nr 2 przy ulicy Daniewiczowskiej, dostrzeżono Piotra Bryk, stróża domu Nr 44 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w stanie mocno pijanym, pokrwawionego, który będąc natychmiast odwiezionym do szpitala Dzieciątka Jezus, krótce w takowym zmarł. Z dopełnionego przez Policję dochodzenia, okazało się, że Bryk przybywszy w stanie pijanym do wspomnionego domu Nr 2 do swej kochanki Dworakowskiej służącej, zastał drzwi od kuchni zamknięte, usiadł więc na znajdującym się w pobliżu oknie otwartym i usnąwszy, spadł z wysokości 2 piętra na bruk i uległ niebezpiecznemu zranieniu głowy, z wstrząśnieniem mózgu. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Zamkowym, około skweru Konstantynowskiego, Piotr Słupecki, stangret od Hegnera, utrzymującego powozy do najęcia, jadąc, przewrócił przechodzącą staroz. Hawę Kirsznajder, która z tego powodu uległa złamaniu ręki prawej i stłuczeniu nogi lewej. Kirsznajder odesłana do szpitala Starozakonnych, a winny stangret przyaresztowany, w celu postąpienia z nim podług prawa.

— W tymże cyrkule, na ulicy Mokotowskiej, pies podejrzany o wściekliznę, natychmiast przez strażnika policyjnego zabity i przez uprzątaczy zabranym został do rewizji weterynaryjnej. (G. Polic.)

— Za robotę do zegarka złożoną w Redakcji „Kurjera Warszawskiego‛„ przez amatora Introligatora bez ręki,— E. Z. dał rs. 5.

— Kantor „Kurjera Warszawskiego“ istniejący na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Śgo Krzyża, przeniesiony został do księgarni p. Błaszkowskiego, obok wjazdu do Uniwersytetu.

— *Panu K. L. i R.* Nie zgadzamy się z panami. Ogony bowiem u sukien kobiecych, są bardzo dobrym przyrządem zamiatania chodników, jak to już niejednokrotnie zauważano. Pomysł zaś pana R. co do wylewania wodą alei Saskiego Ogrodu jest zbyt radykalny.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
428	Sz.-Praga	Podburzyńska	Mąż obłożnie chory, dz. dr. 4.
6	Dobra	Galski Fran.	Żona zmarła obecnie, dz. dr. 4.
44	N.-Praga	Markiewicz A.	Ciężko ch., mąż nied., dz. dr. 4.
8	Freta	Baranowska	Wdowa dzieci drob. 3.
46	Nowolipki	Brenek Fran.	Wdowa, dzieci dr. 3.
43	Piwna	Ciołkowskie	Jedna ciemna, druga sparaliż.
8	Freta	Bożysławska	Wdowa słaba, dz. dr. 3.
3	Dunaj-Sz.	Kosowska Józ.	Lat 70, chora obłożnie.
6	Fabryczna	Kamińska Z.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
428	Sz.-Praga	Markiewicz F.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
2	Szczygla	Owczarek M.	Niedołężny, żona po ciężkiej chorobie, dzieci drob. 3.
5	Złota	Kułakowska J.	Wdowa po urzędniku, sparal.
40	Ogrodowa	Niemira Józ.	Wdowa chorowita, 2 dzieci, matka stara i kaleka.
60	Chłodna	Czarska Ant.	Mąż nieobec., chora, dz. dr. 3.
25	Wolska	Haberkant A.	Wdowa, dzieci drob. 3.
40	Ogrodowa	Okrasa Marja	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 4.

Kronika zagraniczna.

× *Poznań 11-go.* — Na otwarty dziś jarmark zwieziono w dniach poprzednich 28,000 centnarów wełny. Z tego sprzedano zaledwie połowę. Obroty szły leniwo. Z rana bardzo mało kupowano, po południu obniżono ceny o 2 talary i kupcy okazywali się chętniejszymi do zakupów. Właściciele z początku cenili tak jak w roku zeszłym. Wełna dobrze myta osiągała cenny o 2 do 3 talarów za centnar niższe od zeszłorocznych; źle myta przy niektórych sprzedażach spadała jeszcze o 2 talary niżej w cenie.

Wełna w ogóle dobrze prana, jednakże białość jej nie odpowiada oczekiwaniom.

Kupcy poszukiwali wełny rustykalnej, chodowanej przez drobnych właścicieli kolonistów, włościan.— Ordynarne gatunki pomijano; na źle przysposobione nie chciano nawet patrzeć.

Wełna tegoroczna dostarczona przez Wielkie Księstwo Poznańskie odznacza się w ogóle wysokiemi przymiotami i na jarmarku Wrocławskim miała sobie oddane pierwszeństwo przed wełną z owczarń Szlązkich

× Czytamy w Bulletin homeopattiqe de Franse, że z dniem 1 Marca roku przyszłego otworzony będzie szpital homeopatyczny w Lyonie; fundusz na na ten cel przeznaczony przez ofiarodawcę anonym wynosi 700,000 franków.

+ W przyszły poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marjanny **Stelmowskiej**, odprawi się w kościele Ś go Aleksandra, o godzinie 9 rano, Wotywa za spokój dusz ś. p. Zygmunta i Marcjanny **Stelmowskich**. —7815—

+ Pojutrze dnia 15 czerwca, przypada trzecia bolesna rocznica zgonu ś. p. Honoraty z Budziszewskich **Noskowskiej**. W dniu tym o godzinie 10-ej rano, odprawionem zostanie w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, oraz trojga przedwcześnie zgasłych jej dziatek.

+ W dniu 15 Czerwca w Poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Duninów **Skrutkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Ducha przy ulicy Freta o godzinie 9 i pół rano, na które familia zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7769—

+ W przyszły Wtorek to jest dnia 16 b. m. jako w oktawę imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga**, niegdy Kassjera Magistratu M. Warszawy, odprawioną będzie o godzinie 9 rano w kościele Narodzenia N. P. Marji przy ulicy Leszno wotywa żałobna za spokój duszy nieboszczyka, na które to nabożeństwo w smutku pozostała wdowa zaprasza Krewnych, i Przyjaciół.

+ Wyprowadzenie zwłok ś. p. Feliksa **Weissensteinera** odbędzie się jutro z kościoła Ś-go Krzyża nie o godzinie 1, **lecz o godzinie 7-mej po południu.**

+ Zgasła 27 kwietnia b. r. **Magdalena Bockhan**, obywatelka miasta Warszawy, należała do tych wyjątkowych kobiet, których działalność nie ogranicza się na cnotach przy domowem ognisku. Opiekunka przez lat kilka gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, honorowe te obowiązki spełniała z miłością i zaparciem, nie żałując ofiar, nie szczędząc trudów. Na poddasze, do nędznych i czarnych izdebek szła chętnie, ulegając prawu Chrystusowej miłości, którego miała w sobie niewyczerpany zasób, a zdrowa rada, wesoły spokój szły w ślad za nią, krzepiąc moralnie tych, których jej pomoc i opieka dźwigała z ubóstwa. Tak dobra i miłosierna dla maluczkich, miała z równymi sobie, miłe, szlachetne obejście; stawiając na ostatnim planie interes własny, umiała wiele poświęcić, zaprzeć się samej siebie, jeżeli w jej przekonaniu wymagały tego poważnie pojęte obowiązki przyjaźni.

Cześć tej godnej obywatelce! spokój cieniom Twoim, przezacna przyjaciółko! pamięć Twoja głęboko zachowana w sercu zostanie dla znającego Cię ogółu przedmiotem czci i uwielbienia. —7692—

Wiadomości Polityczne.

Dokument, który dał powód do gwałtownego starcia w zgromadzeniu narodowem d. 9 b. m. w osnowie swojej przedstawia się tak wiarogodnie, że przy największych wysileniach okłamania Francji, trudno będzie bonapartystom fałszywości jego dowieść, a dowodu takiego koniecznie będą potrzebowali stronnicy trzeciego cesarstwa, aby mogli utrzymać nadal kredyt swój u niższych nawet warstw ludności—politycznie żyjących. Dokument zaprodukowany przez p. Girerd ciężkie rzuca na nich oskarżenie. Stwierdza on najpierw istnienie związku mającego na celu odwołanie się do ludu, a ostatecznie przez to odwołanie się przywrócenie cesarstwa. Cel podobny nadaje związkowi charakter sprzysiężenia przeciwko wszystkiemu coby Francja tymczasowo lub stanowczo zaprowadzić u siebie chciała po za cesarstwem Z knowań dla tego celu przedsiębranych, odezwa „Komitetu centralnego odwołania się do ludu“ ujawnia dwa: pierwsze stanowi przeciąganie armji na stronę bonapartyzmu i osłabienie węzła, jaki łączyć powinien z władzą najwyższą nawet oficerów nie znajdujących się w służbie czynnej, drugiem jest porozumienie występne z ministrem skarbu, który widocznie akta swego wydziału „Komitetowi centralnemu“ udzielał. Wszystko nosi na sobie znamiona występnego działania przeciwko państwu.

Jeżeli p. Taihand nie żartował sobie ze zgromadzenia i nie lekceważył obowiązków stróża sprawiedliwości, to wkrótce prokurator powinienby się zabrać do wykrycia przestępstwa. Punkt wyjścia ma już gotowy w samym dokumencie. Odezwa „Komitetu Centralnego“ zalecająca popieranie wyboru p. Bourgoinga nosi datę 2 maja, wskazuje miejsce zasiadania magistratury bonapartyzmu, który ośmielony bezkarnością jakiej doznawał za Brogliego nie uważał nawet za potrzebne zupełnie działalności swej ukrywać. Akt zaskarżony nosi podpis, lecz ten wydaje się niezupełnym—przypadkowo może, lub umyślnie urwanym. Śledztwa wyprowadzić nie będzie trudno; trudniej będzie ukarać, bo bonapartyści potrzebni są rządowi do odbudowania dawnej większości z 24 go maja roku zeszłego. Samo nawet śledztwo, z istoty swej skandaliczne, może sprawić przykrość dzisiejszym rządcom Francji i nie sądzimy, aby się z niem spieszyć miano. Jedynie tylko od rzeczypospolitej bonapartyści obawiać by się musieli surowego ukrócenia swych intryg.

Dwukrotnie przegrawszy walkę na polu prawa o wyborach municypalnych, republikanie utrzymali się nareszcie przy zwycięztwie d. 10 b. m. Przeprowadzili wiek lat 21 wymagalny od wyborców w miejsce wieku lat 25, jak chciał mieć rząd i kommissja decentralizacyjna.

Po tej uchwale można już prawa Francuzów do głosowania politycznego w 21 latach skończonych—uważać za zapewnione.

Lewy środek wczoraj w piątek miał odbyć stanowczą naradę nad wnioskiem, jakiby mu w rozwinięciu manifestu z zeszłej soboty, w zgromadzeniu narodowem postawić wypadało. Dwie były główne opinje. Pierwsza żądała wystąpienia z wiadowym już artykułem I-go projektu Dufaura; druga zalecała wprost proklamowanie rzeczypospolitej bez wskazywania instytucji, w jakieby ją wyposażyć wypadało.

Do wczorajszego telegramu niejasno streszczającego opowieść zaburzeń, jakie miały miejsce d. 11 b. m. wieczorem w Paryżu przy dworcu drogi żelaznej zachodniej prowadzącej na Wersal, przybywa dziś tylko krótkie doniesienie telegraficzne o podobnych zaburzeniach zaszłych tego samego dnia z rana, przy odjeździe deputowanych na posiedzenie zgr. narod. Na widok Gambetty w tłumie, zebranym umyślnie, rozległ się okrzyk „Niech żyje rzeczpospolita,“ na której wstecznictwo odpowiadało gwizdaniem usiłując wiwaty przygłuszyć. Oczywiście objaw podobny musiał wywołać starcie, którego telegram nie zaznacza, mówi wszakże, iż w natłoku aresztowano chwilowo jednego z deputowanych radykalnych. Wiadomo, że policja paryzka lubi chwile przedłużać, a będąc bonapartystowską korzysta z każdej sposobności, aby okazać swój wstręt do rzeczypospolitej. Osoba deputowanego jest w zasadzie nietykalną.

Rodzina Cassagnaców, zawdzięczająca wszystko drugiemu cesarstwu, nie szanująca najświętszych względów patryotyzmu i dobra państwa stawiająca ponad wszystkiem prywatę.

Ta rodzina najwierniejsza z najwierniejszych Napoleonowi III, nie mogła zbyć milczeniem sceny, jaką wywołał Girerd swoją interpellacją w d. 9 b.m. i w dzienniku swym „Pays“ nazajutrz zamieściła artykuł mieszający z błotem Gambettę, rzeczpospolitą i republikanów. Ci ostatni wydelegowali z pomiędzy siebie Clemenceau byłego mera z Montmartre do orężnej rozprawy z pp. Cassagnacami. Sekundami Schölcher i Testelin d. 21 ponieśli wyzwanie.

Wojska rządowe w Nawarze zachodzą około Estella w dwóch oddziałach od zachodu i wschodu. Oddział mający operować od strony wschodniej maszerował według ostatnich wiadomości na Tafala. Oddział zachodni wyruszy zapewne z Logrono na północ. Karliści na linji strategicznej pod Estellą zebrali 25 batalionów z 12 tylko działami. Niższość ich artylerji utrudni im wielce działania bojowe.

W kassach arcybiskupstwa w Poznaniu kommisarz rządowy zajął 123,000 talarów gotowizny.

Rada związkowa cesarstwa niemieckiego odrzuciła projekt małżeństw cywilnych zalecony przez sejm i poprosiła kanclerza o przedstawie własnego projektu opartego na rezultacie narad z państwami związkowemi.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 13go czerwca, godzina 11 m. 30 przed południem.

Paryż 12go. — „Pays,“ „Rappel“ „XIX Siècle“ zawieszone na pół miesiąca.—Zgromadzenie przejdzie do trzeciego odczytania prawa wyborczego municypalnego.—Z okoliczności zaburzeń przy dworcu drogi żelaznej St. Lazare, lewica interpeluje ministra spraw wewnętrznych o knowania bonapartystów, oskarża go o to, iż nie umie zapewnić poszanowania dla praw Zgromadzenia Narodowogo i żąda votum nieufności.

Minister odpowiada: siła publiczna spełniła swój obowiązek i będzie umiała nakazać poszanowanie dla porządku i władzy Mac-Mahona. Zgromadzenie przyjmuje rezolucję prostego porządku dziennego 377 głosami przeciwko 326; większość za rządem 51.

SZARADA

Pierwsze, drugie, trzecie,
Każde w alfabecie,
Wszystko owoc nie krajowy,
Ale smaczny, przytem zdrowy.
A jeżeli go użyjesz
To nie gryziesz, tylko pijesz.
(Znaczenie zeszłego Zadania: *Pokrzywa*).

— *Komitet Starszyn Warszawskiego Towarzystwa Myśliwych*, zaprasza PP. Członków na ogólne zebranie w dniu 5 (17) czerwca r. b., to jest w następującą środę, o godzinie 2giej po południu odbyć się mające. (1—3) —7723—

— Szkoła Pływania i Kąpiele dla umiejących pływać, St. *Majewskiego*, przy brzegu pragskim powyżej mostu. (1—6) —7788—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:
W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt**.
W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9—10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński**.
W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter**.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl**.
W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś go Ducha, **Docent Wolfring**. —80—0 —1982—

WARSZAWSKI SZPITAL DLA DZIECI
Ulica Solna Nr 814 (4)

Podaje do wiadomości, iż porady w Ambulatorjum miejscowem w następujących godzinach udzielają lekarze ordynujący, a mianowicie:
Od godziny 11 do 12
Dr Stankiewicz, choroby chirurgiczne.
Dr Fonberg, choroby wewnętrzne i skórne.
Od godziny 11½ do 12½
Dr Sikorski, choroby wewnętrzne i skórne.
Dr Kośmiński choroby oczu.
2—8 — 7322 —

Administracja Żeglugi Parowej
NA RZECE  WISLE

Zawiadamia niniejszem, że jutro dnia 2 (14) Czerwca r. b. jeżeli pogoda posłuży, kursować będzie paropływ na Saską Kępę.
Wyjazd z Warszawy co godzina, począwszy od godziny 2 po południu do godziny 9 wieczorem, za opłatą tam i z powrotem po kop. 15 od osoby, bez różnicy wieku.
1—1 7667 —

Licytacja

Z mocy upoważnienia J. W-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, oraz na żądanie stron interesowanych sprzedawać będą przez publiczną licytację w dniu **4 (16) Czerwca r. b. o god. 10 rano w domu Nr 233** przy ulicy Mostowej ruchomości do spadku po Ludwice Pliszke należące—jakoto: meble, garderobę, bieliznę, pościel, kwiaty sztuczne, oraz przyrządy do robienia kwiatów służące, mianowicie: żelaza farby it. p. — **Michał Markiewicz**, Rejent, Plac Krasińskich Nr 2. 1—1 — 7794 —

WODY MINERALNE NATURALNE

Drugie i trzecie transporta, nadeszły obecnie wprost od źródeł, do składu głównego wód mineralnych **F. Sokołowski, przy Aptece H. Kucharzewskiego, ulicy Senatorska, Nr 480, wprost Miodowej.**
Otrzymałem również wszelkie sole, kąpiele, pastylki i t. p. środki w leczeniu wodami mineralnemi używane.
H. Kucharzewski, Mag. Farm.
1 3 — 7757 —

 HERMAN I GROSSMAN 

Fortepiany i Melodykony
Miodowa 10

Kilkanaście sztuk używanych **Pianin i Fortepianów** w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania po bardzo przystępnych cenach.

Wynajem Instrumentów

PP. Klijentom życzącym sobie po jednoroczne wynajęciu instrumentu, takowy nabyć na własność, wolno będzie potrącić połowę już opłaconego najmu, zapłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny. 3—3 —7797—

Cygara Hawańskie Importowane

od ceny rs. 6 do 25 za 100 sztuk w różnych gatunkach, jakoteż Cygara Dorpackie z pierwszorzędnej fabryki

C. F. TOEPFFER,

poleca Skład Cygar

C. J. FREUND,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 415 (15 nowy)
1—3 — 7740 —

KANTOR BANKIERSKI
S. NEUMANN,

na Krakowskiem-Przedmieściu w Pałacu JW-go Hr. Krasińskiego dawniej Grodzickiego.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.
Wystawia przekazy na główniejsze miasta Rossji, Niemiec, Austrji, Francji, Włoch, Szwajcarji, Belgji, Anglji, jak nie mniej na wszystkie miejsca kuracyjne zagraniczne.
Z powodu zbliżania się w dniu 1 (13) Lipca losowania **pożyczki premjowej Rossyjskiej**, której główne wygrane są Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. **Kantor takowe sprzedaje pod korzystnemi warunkami, na rozpłaty w ratach miesięcznych po rs. 5, 10** i więcej od chwili wniesienia zadatku, każda wygrana jakaby padła na zakupioną Pożyczkę Premjową, należy do nabywcy, za ubezpieczenie od amortyzacji kupujący nie wynagradza.
W tymże Kantorze w losowaniu Pożyczki Premiowej I Emisji dnia 2 (14) Stycznia b. r., Bilet premjowy Numer 6924/3 kupiony na terminowe rozpłaty **wygrał rubli 5000**, które kantor pomimo trzechmiesięcznego terminu przed wyjściem tabelki wypłacił właścicielowi p. A. M., byłemu urzędnikowi w Częstochowie, tamże za kwitem przed Rejentem W-nym Owsianym zeznanym.
Zlecenia z prowincji skrupulatnie i akuratnie wykonywa. 1—8 — 7681 —

W Składzie Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Galanterji **Skoczyńskiego i Drewsa**, dawniej **J. G. Arnhold**, urządzoną została

WYPRZEDAŻ
WYASSORTOWANYCH

towarów galanteryjnych, po cenach niżej kosztu.
Wyprzedaż trwać będzie do **Lipca r. b.**
Wydana nakładem tegoż Magazynu

Mappa Królestwa Polskiego

Kolberga w 8 sekcjach, z ceny rs. 6. obniżoną została na ru bli sr. 3 1—5 — 7800 —

Jest do sprzedania

Biórko jesionowe na orzech, Lustra duże w mahoniowej ramie, Stolik od kart mahoniowy, Szafa duża jesionewa rozbierana, dwa Łóżeczka dziecinne jesionowe, garderoba męzka, oraz paki i rogoże, wszystko w dobrym stanie i w cenie bardzo przystępnej. Ulica Chłodna, Nr 46, mieszkania 5.
1—1 — 7814 —

Do Magazynu Bławatnego

JANA THONNES, przy ulicy Senatorskiej nadszedł powtórny transport wyrobów wełnianych lekkich **Beige Parisienne** na kostjumy po kop. 40 za łokieć.
1—1 7760 —

OSOBA biorąca lekcje buchalterji, pragnie znaleźć drugą osobę do wspólnej nauki. Ktoby sobie życzył pobierać te lekcje, raczy złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. Nr 5. 1—3 — 7811 —

KRYNICA

Hotel Seiferta w bliskości Źródła i Łazienek położony, z całym komfortem urządzony na sposób zagraniczny, poleca się osobom przybywającym do Krynicy. — 7755 — 1—2

Do Handlu T. Stanisławskiego
w Gmachu Teatralnym

Nadszedł świeży transport **Herbaty Karawanowej**. Szczególniej poleca się amatorom gatunek w cenie rs. 2 za funt, odznaczający się przyjemnym aromatem i smakiem.
1—10 — 7607 —



Klacz kara lat 5

wierzchowa, pełnej krwi angielskiej z rodowodowodem, jest do sprzedania, w Hotelu Krakowskim. Wiadomość u stangreta Stanisława.
1—1 — 7773 —

ŚWIEŻE
Karczochy Włoskie.

otrzymał Handel **Braci Wróbel** i takowe poleca,
1—1 — 7798 —



Śledzie pocztowe codziennie świeże.
Kawior Astrachański.
Porter Angielski oryginalny i ściągany w 4/1, 1/2 i 1/4 butelkach, jakoteż i **Piwo Angielskie**. Otrzymał i poleca
Handel Win i Delikatesów

Alberta Glaeser.

1—6 7803 —

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texla dziś i jutro opera komiczna w 3-ch aktach a 4 obrazach PP. Cremeux i Ad. Feime z muzyką P. D. Hervego **Mały Faust**. Pojutrze, komedja ze śpiewami w 4 aktach przez J. N. Kamińskiego **Staroświeczczyzna i Postęp czasu.**

Pół tuzina KOŁNIERZYKÓW

webowych męzkich w czterech fasonach rs. 1 kop. 35, ½ tuzina **Mankietów** rs. 2 kop. 25,—**Koszule kolorowe** męzkie po rs. 1 kop. 65, poleca MAGAZYN

HENRYKA KRUG

ulica Miodowa, Nr 16 nowy, dom W-go Kronenberga
2—3 — 7615 —

Tylko do Ś go Jana! Ostateczna po cenie kosztu, wyprzedaż **HERBATY** firmy Braci **Olszańskich**. Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego.
5—12 — 7453 —

Znaczna partja tanich
Korków,

składająca się
Z grubych do wód mineralnych, po rs. 4 za 1000 sztuk franco Riga.
Spiczastych do wina, po rs. 1, za 1000 sztuk, franco Riga.
Spiczastych do piwa, po k. 60, za 1000 sztuk franco Riga. jest do zbycia przez

F. Biermatha

przy ulicy Królewskiej Nr 41, gdzie i próby znajdują się do obejrzenia, 4 6 — 7268 —

NAGRODY RS. 6.

W zeszłą Niedzielę dnia 7 Czerwca zgubiono w przejeździe z ulicy Ś-to Krzyskiej na Tłomackie, **Cygarniczkę** z czystej lakierowanej skóry ze srebrnem okuciem i cyfrą **J. R.** Łaskawy znalazca zechce oddać takową na Tłomackiem, w dumu Bernsteina, Nr 739 za powyższą nagrodą pod Nr 6 mieszkania. 2— —7536 —

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczone są: odezwy Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej, wyznaczające nowy termin odbyć się mających w b. m. ogólnych Zgromadzeń Akcjonarjuszów, etc.

TEATR LETNI.
Dziś: **Straszny Dwór**. — Jutro: **Flick i Flock.**
TEATR WIELKI.
Jutro: **Robotnicy**, — **Narzeczona** (pierwszy raz), — **Piosnka Wujaszka.**

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana A. **TRAPSZO**. — Dziś opera w 4-ch aktach Offenbacha **Sinobrody.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 12 Czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. 8 k. — do sr. 8 kop. 10 pytna i dobra rs. 8 kop. 80 do rs. 8 kop. 70, wyborowa rsr.— kop. — do rsr.— k. — żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 22½, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs.— kop. — do rs.— kop. —, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. 40 do rs. kop. 55, siana od kop. 48 do 50, słoma od kop. 24 do kop. 26½ za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 12 Czerwca hurtową składnicą za garniec od kop. 199 do —. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 202 do —.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła stopni 12.64, dziś rano stopni 12.84, w południe stopni 16.98. Barometr 753 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i 2 Dodatki).

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

wydała w tych dniach własnym nakładem następujące dzieła:

KAROLA SCHORLEMMER

WYKŁAD CHEMII ORGANICZNEJ

czyli

CHEMII ZWIĄZKÓW WĘGLA.

Przekład polski dokonany pod Redakcją D-ra Erazma Langera przez Józefa Boguskiego i Bronisława Znatowicza

Cena Rs 3.

Teodora Tomasza Jeża

OFIARY.

Powieść w 2-ch Tomach Cena **Rs. 1 kop. 80.**

JANA HEURICHA

PRZEWODNIK DLA CIESLI

obejmujący cały zakres ciesielstwa z 299 drzeworytami w tekście.

Podług najlepszych dzieł obecnych z zastosowaniem do potrzeb i zwyczajów krajowych.

Wydanie drugie. Cena Rs. 1. —3—3—7248 -

Wyszła z druku nowego układu **B. Aleksandrowicza** tabelka pod tytułem „Wyrachowanie miąższości drzewa w **pniach stojących**, z **obwodu** ich **u dołu**, ze **zrównaną** już średnicą,“ w szacowaniu cięć skracająca mozolne dotąd obliczania massy pojedyńczych sztuk z tablic pomocniczych, ułożonych do obliczeń kloców z drzew ściętych, na ziemi leżących. Tabela ta, jakiej podobnego układu w dziełach leśnych jeszcze nie ma, pożądana przez kupujących i sprzedających drzewo na pniu w lesie, przyda się bardzo i leśniczym zwłaszcza nieobeznanym ze sposobem wyrachowania objętości sztuk w stopach sześciennych. Skład Główny w Warszawie w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena kop: 40. 1—1 — 7630 —

Nakładem Księgarni i Składu nut Gebethnera i Woffa wyszły następujące utwory z opery

STRASZNY DWÓR

Stanisława Moniuszki.

A. Do śpiewu.

Nr	1	Wejście Stefana	30	kop.
—	2	Pieśń Zbigniewa	22½	„
—	3	Pożegnanie	30	„
—	4	Piosnka Cześnikowej	37½	„
—	5	Legenda o Strasznym Dworze	30	„
—	6	Duettino przy krośnach	75	„
—	7	Ddmka Jadwigi	30	„
—	8	Duettino przy laniu wosku	30	„
—	9	Aria Miecznika	37½	„
—	10	Pieśń Skołuby	30	„
—	11	Recitativo i pieśń Stefana	52½	„
—	12	Pieśń Zbigniewa	30	„
—	13	Melodja na jeden głos	30	„
—	14	Aria Hanny	60	„
—	15	Duet	67½	„

B. Na fortepian.

Intrada układu autora	Rs	„	kop.	30
Mazur	„	„	„	60
Bukiet melodyjny układu E. L. Ładwigowskiego	„	„	„	75
Pieśń wojskowa i arja pożegnalna ukł. M. Dietrich Op.	50	„	„	60
Duttino i Melodja z kurantem układu tegoż Op. 51		„	„	60
Pieśń ulubiona układu tegoż		„	„	60
Fantazja z motywów tejże op. układu E. Kani na 4 ręce op.	35	„		75
Wyjątki ułożone na 4 ręce przez R. Adolfa	„	„	„	75

Libreto Jana Chęcińskiego kop. 45

—2—3—7247—

SUBJEKT

przybyły z zagranicy, który praktykował przez lat 5 w jednem z największych składów kolonialnych w Poznaniu, poszukuje zaraz lub od 14 Czerwca posady. Wiadomość: Senatorska ulica Nr 20, u Franciszka Kordeckiego. 7198—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Cukierni, dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w Cukierni, Nowy-Świat Nr 31 nowy. —7371—3—3

Młody Człowiek,

pracujący od lat kilku w zawodzie Kupieckim, obeznany z buchhalterją, znający języki polski i ruski, poszukuje stosownego zatrudnienia. Offerty złożyć można w kopertach oznaczonych literami B. M. w Redakcji Kurjera. 3—3—7385—

OSOBA

mogąca udzielić pożyczkę rs. 400, może tytułem rękojmi od 1 Lipca r. b. mieć mieszkanie familijne t. j. Pokój z przedpokojem i kuchnią, które stosownie do umowy pokrywać będzie od pożyczki umówiony procent. Wiadomość w Składzie wódek przy ulicy Aleksandrja Nr 7 (2775). 3—3—7328—

Nakładem Księgarni **S. ARCTA** w Lublinie, wyszły w dalszym ciągu „**Wydawnictwa pedagogiczno-szkolnego** pod tytułem: **Systematyczny kurs nauk**, przeznaczony do pomocy w **wychowaniu domowem** dla dzieci od lat 3 do 15.

AUGUSTA JESKIEGO

WYPISY POLSKIE

Stopień 1-szy.

Z „Wstępem“ podającym zasady i drogi jakich się trzymać należy w wykładzie wypisów.

Cena (już w oprawie) **kop. 75**, z przesyłką **kop, 75**.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład głowny w księgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411).

1—3 — 7624 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

PISM

KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO

TOM VII (przedostatni)

Wyszedł świeżo z druku w Poznaniu

i jest do nabycia dla prenumeratów we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych

Cena całego dzieła w 8-miu Tomach **Rs. 8**, z przesyłką **Rs 10**. W ozdobnej oprawie **Rs. 11 kop. 20**, z przesyłką **Rs. 13 kop. 10**. Tom 8-my ostatni wyjdzie w ciągu 2-ch tygodni. —3—3—7249—

PRENUMERATA.

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne, tudzież na wychodzące poszytami. Osobom zamieszkałym na prowincji, przy zamawianiu pism tygodniowych, ułatwia prenumeratę na pisma codzienne. —7375—2—3

KSIĘGARNIA J. Błaszkowskiego,

obok wjazdu do Uniwersytetu, przyjmuje prenumeraty na pisma perjodyczne tu w Warszawie i na prowincją.—Przesyła również na żądanie wszelkie dzieła Katalogami lub ogłoszeniami którejkolwiek Księgarni objęte. —7135—3—3

Nakładem Drukarni i Litografji

CH. KELTERA,

przy ulicy Tłomackie pod Nrem 570 (6 nowy), **Wyszła Nowa Ustawa Obowiązku Służby Wojskowej,** Najwyżej w dniu 1 Stycznia r. b. zatwierdzona, w języku rusko-polskim, oraz oddzielnie także po polsku.—Nabyć można w Kantorze tejże Drukarni, jak również w znaczniejszych Księgarniach i Składach Materjałów Piśmiennych, tak w Warszawie jako też i na Prowincji. —7313—3—3

Encyklopedja Powszechna,

wielka, w 28 tomach, Orgelbranda (Ojca), jest do nabycia w Księgarni i Litografji J. Zinberga, Krakowskie-Przedmieście Nr 418 (21), drugi dom od rogu ulicy Trębackiej. —7125—3—3

REJESTRA i DRUKI Gospodarskie,

podług najnowszych wzorów, przygotował na nadchodzącą porę, Skład Papieru

W. Mestenhausera,

dawniej **K. Wojczyńskiego,** Plac Teatralny Nr 614B, w Warszawie. —6920—4—6

Potrzebne są zaraz

PANNY,

jedna do kroju zupełnie uzdatniona, za dobre wynagrodzenie, a druga do szycia na maszynie, w Pracowni **Antoniny Łapińskiej**, ulica Senatorska wprost Miodowej, na 1-em piętrze, w lokalu gdzie dawniej egzystował Magazyn ś. p. Sobolewskiej.

2—3 — 7615 —

PLAC

przy ulicy pierwszorzędnej, w bliskśści głównej stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, powierzchni 4,400 łokci kwadratowych, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u W-go Mecenasa Kleczkowskiego, przy ulicy Długiej, Nr 590, nowy 11. —7414—2—3

A. W. Fabera Ołówki rozmaite i gumma,

nadeszły w znacznej ilości **wprost z fabryki** do

Księgarni i Składu Papieru J. BŁASZKOWSKIEGO

i sprzedają się na sztuki, tuziny i grossy. Dla kupujących na grossy, odstępuje się **rabat.** —7129—3—3

Rządca Dóbr

z X. Poznańskiego, bezżenny, 36 lat mający, teoretycznie i praktycznie w agronomji wykształcony, poszukuje posady od 1-go Lipca 1874 r.—Posiada z administracji znacznymi majątkami chlubne świadectwa. Wiadomość w zakładzie maszyn W-go J. Ławickiego w Warszawie, ulica Długa Nr 16. —7405 3—6

Do stałego zajęcia w handlu, potrzebna jest

OSOBA!

obznajmiona z rachunkowością i dobrze pisząca.—Życzący podjąć się tych obowiązków zechce zgłosić się ze świadectwami kwalifikacyjnemi do Zakładu Ślusarskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 608 (12) w domu W-go Zawiszy dla bliższego porozumienia. —7548—2—2—

Do Składu Płótna i Bielizny, A. W. Wilczewskiego, potrebny jest

UCZEŃ.

—7535—2—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rsr. 8,000! do handlu istniejącego od lat wielu na jednej z pryncypalnych ulic. Interes ten nieprzedstawiając żadnego ryzyka, przynosi 20% czystego zysku. — Tenże handel może być zupełnie odstąpiony pod korzystnemi warunkami. Reflektanci zechcą złożyć swe adresa w kopertach oznaczonych literami N. B. w Redakcji Kurjera 3—3—7275—

Jest do sprzedania

DYWAN

krzyżową robotą, ozdobny, dużego rozmiaru, za połowę wartości. Wiadomość u Właściciela domu, ulica Ogrodowa Nr 2/821. —7503—3—3

Wyprzedaż

Mydeł zagranicznych za połowę ceny i różnych **Kosmetyków**. — Wiadomość przy ulicy Ś.to-Krzyzkiej, Nr 3 nowy, na 1-em piętrze, drzwi przy schodach. — Tamże jest **żakiet** aksamitny, **Biurko**, **Komoda**, **Oleandry**, **Waliza** i **drzwi** josionowe oszklone. —7499—2—3—

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 1-szej po południu odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in minus licytacja na oddanie w entrepryzę restauracji gmachu szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Praetium liciti oznaczone jest podług anszlagu na Rs. 8541 kop. 62. Vadium zaś ustanawia się w kwocie Rs. 900.

Anszlang i warunki licytacyjne, można przejrzeć w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Forma deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia..... składam niniejszą deklaracją, mocą której podejmuje się wykonania restauracji gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie podług anszlagu i zgodnie z warunkami licytacyjnemi, za summę (wypisać liczbą i literami bez poprawek i skrobań).

Vadium w ilości (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkenie, jestem N.... Pisałem w N.... dnia.... 1874 r. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.** — 3—3—7325—

Magistrat Miasta Warszawy

Dnia 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na reparację szlachtuza miejskiego na Rybakach,—od summy rubli **tysiąc pięćdziesiąt pięć, kopiejek dziewięćdziesiąt cztery** anszlagiem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą wczasie i w miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i anszlag są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się reparacji szlachtuza miejskiego na Rybakach za summę anszlagową rs. 1055 kop. 94 (wypisać literami) i odstępuje od takowej procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy wadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr, pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko.

—3—3—6834 —

Ruchomości

po Apolonji hr. Ledóchowskiej pozostałe, a mianowicie: Meble, przedmioty kuchenne, porcelana, szkło, wyroby platerowane, futra i t. p. przedmioty na mocy upoważnienia Wyrokiem Sądu Appellacyjnego w dniu 19 31 Marca 1874 r. zapadłym udzielonego, sprzedawane będą przez publiczną licytację w dniu 4 (16) Czerwca r. b. i dni następnych o godzinie 4 po południu w domu pod Nr 1070 (nowy 17) przy ulicy Królewskiej, przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą. Rejent K. Z. G. W. w Warszawie Stanisław Jasiński. —7413 2—3—

VICHY
Zakład Kąpielowy

(Francja, departament de l'Alliér).

WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUZKA.

Administracja: w Parytu, Bouler: Montmartre 22.

Pora Kąpielowa,

w Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie Kąpieli i natryskiwania.

Codzień od 15 Maja do 15 Września Teatr i Koncerta w Casino. Muzyka w Parku. Czytelnia, Salon dla Dam, Salon do gier, do konwersacji, do gry w Bilard.

Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

—5434—7—9

[Jest do sprzedania z wolnej ręki

FOLWARK,

przy drodze Terespolskiej, stacji Modry, wiorst 10, rozległy włók 16, w czem lasu włók 4 i pół, łąk 4 i pół, ornego pola włók 7, na warunkach przystępnych. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy Hotelu Polskiego w Warszawie. —7261 2—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania



KROWA

zdrowa i dojna, w Alei Ujazdowskiej Nr 12 nowy. Wiadomość u stróża Adama.

—7199—3—3

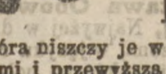
Zawiadamiam JWW. i WW. Państwa, iż w Kantorze moim Stręczeń Służących, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 4 egzystującym, uskuteczniam takowe

Stręczenie Służących

wszelkiego rodzaju, tak przy nadchodzącym kwartale, jak każdej chwili z chlubnemi świadectwami.—Mam nadzieję, iż zaufaniem swym JWW. Państwo zaszczycać mnie raczą.—**Tomasz Xiężopolski.**

—7507—2—3—

T Y N K T U R A!!!



NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne.

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę gdyż bywa podrabiany,

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Mole i t.p., wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za któren ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej.— W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po $12\frac{1}{2}$, $22\frac{1}{2}$ i 40 kop.

puszka. i na funty w pęcherzach,

oraz **Powidła indyjskie** na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.—Handlującym odstępuje się rabat. —7223—3—6

MAGAZYN
Wyrobów Jubilerskich
WŁ. DĄBROWSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 417, naprzeciwko skweru, dom trzeci od rogu ulicy Trębackiej — obecnie zaopatrzony został we wszelkie biżuterje w najnowszym guście, które dla pozyskania wziętości dla nowej firmy, po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje — wykonywa oraz wszelkie obstalunki z największą akuratnością i elegancją. Tamże potrzebny jest uczeń dobrej konduity. —7513—2 3—

Zakład Kumysowy w Ogrodzie Saskim
Doktorów A. Przystańskiego i Nowakowskiego.

Dawszy początek takimże Zakładom w Europie, przygotowuje w r. b. Wino Mleczne czyli Kumys krowi, tak samo działający jak Kumys kobyli, o czem przekonały kilkoletnie spostrzeżenia czynione w kraju i zagranicą.— Kumys bez względu z jakiego mleka przygotowany, jest środkiem odżywczym, przez żaden inny nie dającym się zastąpić, pomaga w chronicznych katarach, krtani, płuc, żołądka, kiszek, w bladaczce, w niedokrwistości, djarji, w rozmaitych odpływach i osłabieniach organizmu. Ustalona od lat sześciu skuteczność kumysu krowiego w kraju i zagranicą (1), ścisły dozór lekarzy specjalistów nad wyrobem tego leku, dają zupełną rękojmię Publiczności, że środek ten lekarski mniej kosztownie i skutecznie przez nią używanym być może. Dla interessowanych załącza się następujące

Ś W I A D E C T W O,

Zaświadczam, iż pp. lekarze A. Przystański i J. F. Nowakowski, **pierwsi** zaczęli w Warszawie przygotowywać kumys krowi i w czasie letnich półroczy 1869 i 1870, tenże Kumys na skutek mego żądania dostarczali do kliniki uniwersyteckiej, gdzie przy odpowiedniem użyciu tego środka lekarskiego, otrzymywałem najlepsze rezultaty, mianowicie w chronicznych katarach żołądka i kiszek, takichże katarach płuc i we wszelkich osłabieniach organizmu. Z wielkiem zadowoleniem nietylko mogę poświadczyć ważne znaczenie w terapji kumysu krowiego, jako środka łatwo assymilowanego i prędko odżywiającego, lecz na zasadzie moich własnych doświadczeń. mogę jeszcze zalecić użycie jego innym Kolegom.—Dr CHAŁUBIŃSKI, b. Professor kliniki terapeutycznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Sprzedaż kumysu odbywa się cały dzień w Zakładzie w Ogrodzie Saskim, po kop. 30 za butelkę.—W **Grodzisku** druga stacja na kolei żelaznej Wiedeńskiej, w miejscowej Aptece pod nadzorem Dra Kosińskiego.— W **Radomiu** w składzie materjałów aptecznych W. Freyera.—W **Ciechocinku** w składzie aptekarza W. Kucharzewskiego.—Zakład wysyła Kumys na żądanie koleją żelazną i traktami bitemi. — Broszura o Kumysie kop. 30.

(1) Zakłady Kumysu krowiego znajdują się. w Wilnie, Krakowie, Krynicy Szczawnicy, Charlottenburgu pod Berlinem, w Dreznie, w Ottenstein w Saksonji, w Wiedniu, w Davos-platz i Interlaken w Szwajcarji; w Londynie. 3—4 — 6508 —

SKŁAD ANGIELSKICH MASZYN PAROWYCH

Pośpieszamy zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wchodząc w stosunki z Królestwem Polskiem, pod względem szybszego dostarczenia wszelkiego rodzaju wykonanych w fabryce maszyn rolniczych i przemysłowych, a mianowicie: **Łokomobil, Młockarń parowych, Siewników rzędowych, Kultywatorów i t. d.,** założyliśmy główny skład w Włocławku i wszystkie interessa załatwiać będziemy za pośrednictwem **PP. J. Marchlewskiego** w Włocławku i **Stanisława Strzegowskiego** w Podleszu (przez Wielgie) nadmieniając, iż wszelkie obstalunki będą załatwiane po cenach fabrycznych z doliczeniem tylko kursu od pieniędzy, cła i frachtu od Aleksandrowa.

Panowie zaś handlujący lub osoby życzące zawiązać interes z fabryką naszą, raczą się zgłaszać do powyżej wymienionych, dla informowania się i powzięcia żądanych wiadomości o bliższych warunkacg.

RYCHARD GARRET & SONS,

2—3 7480 — Leistan Works Suffolk England.

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych
M. SZAFIR,

przy rogu ulicy Długiej i Freta, Nr 1., wprost kościoła Ś-go Jacka

NABYĆ MOŻNA:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnemi lub kolorowanemi literami za kop. **75**, mogą być zrobione na poczekaniu.

100 arkuszy papieru listowego i **50 kopert francuzkich**, z wyciśniętemi literami różnego kształtu, **kop 40**, lepszego różnokolorowego **kop. 50**, najlepszego w deseniach, **kop. 60**.

Te same gatunki papieru z literami kolorowemi lub imionami, o 25 kop. więcej na setce.

Przytem nadmienia się, że skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych i w najświeższe Towary Galanteryjne.**

Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. **3.** —3 3—7212—

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW
ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZY
Warszawskich,

przy ulicy Miodowej Ur 482 (6), w domu W-go Mrozowskiego.

Posiada znakomity zapas **okucia** do drzwi i okien, **zamków i sprężyn** drzwi, **szaf ogniotrwałych, łożek żelaznych składanych, wag decymalnych, wózków, welocipedów dziecinnych, postumentów do umywalni, zatrzasków do drzwi, kłódek, wyrobów ostrogarskich** i t. p. wyrobów, wykonanych podług najnowszych konstrukcji, powiększany ciągle nowemi przedmiotami, w różnych gatunkach i na różne ceny stałe, zastosowane do istotnej wartości przedmiotu.

Ceny wyrobów stanowione przcz Biegłych, których ścisłej krytyce ulega każdy przedmiot do Magazynu Spółkowego na sprzedaż przyjęty, są tak umiarkowane, aby zapewniając istnienie Spółki, odpowiednim odbytem, były przystępne dla każdego.

Zarząd Magazynu przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres Ślusarstwa wchodzące i czuwa nad ich wykonaniem z całą ścisłością tak co do wykończenia roboty jako i umówionego terminu. 5—6 6941 —

Do sprzedania

KOCIOŁ

z blachy żelaznej, objętości 600 wiader. Bliższa wiadomość u Właścicielki domu Nr 2, róg Chmielnej i Zielnej. —7519—2—3

Są do sprzedania mało używane

MASZYNY SZEWCKIE

do szycia, z fabryki Ortha i Mansfelda. Obejrzeć można w składzie hurtowym win M. Strzemińskiej i S-ki. Ulica Senatorska w gmachu przy kościele Ś go Antoniego. —7263—3—



Główny Skład Zegarków Genewskich

przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412a, dom dawniej Bayera.

M. J. AUGUSTYNOWICZA

Poleca **wielki wybór Zegarków i Zegarów z najcelniejszych fabrzk Genewskich i Paryzkich.**

6—6 **Ceny nizkie stałe.** — 5999 —

KORZYSTNE KUPNO!

Dla emerytów lub też osób z daną miejscowością nie związanych, do sprzedania zaraz w jednym z miast gubernialnych Królestwa

DOM

massiv murowany o piętrze, z gankiem, front od dwóch ulic, w środku miasta, w pryncypalnem miejscu położony, na bardzo korzystnych warunkach. Potrzebny do tego interesu kapitał 11,000 rs. gotowizną. Bliższa wiadomość do godziny 10 rano i od 4 do 7 i pół po południu, w Kancellarji W-go Antoniego Osuchowskiego Patrona, przy ulicy Miodowej Nr 3. —7404—3—3

WOZY MEBLOWE

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za kościołem Panny Marji, gdzie Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego, Nr nowy 2.—Także są rozmaite **POKOJKI**, oraz pokoik z przedpokojem na dole w ogrodzie, z pięknym widokiem, na świeżem powietrzu, do najęcia zaraz lub od Ś-go Jana. —7558—2—3

Do sprzedania mały

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, w dobrym stanie. Tłomackie Nr 9, od placu niedochodząc biura Posłańców, 2 piętro, Nr 12 mieszkania. —7335 3—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

orzechowych, świeżego fasonu, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Dziekanka Nr 48 nowy. Wiadomość powziąść można w składzie win. —7197—3—3



PIANINA

i Fortepiany

nowe, do sprzedania w fabryce Teodora Elwart, Nowy-Świat, Nr 38, dom SS rów Roberta Bothe, w oficynie na 1 em piętrze. —7029—5—6



FORTEPIAN

z fabryki Kralla i Zajdlera, dobry dla nauki, do sprzedania za 70 rubli. Plac Krasińskich, dom Wolfina Nr 2, od 12 do 4 po południu, stróż w bramie wskaże. —7121 5—6

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, blizko o 7-miu oktawach, za rs. 100. Ulica Ś-to Jerska Nr 32 nowy, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 mieszkania. —7378—3—3

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, z całą płatą i sprejcami, z silnem głosem, kompletnie wyrestaurowany, pozostawiony do sprzedania za rs. 73. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404, naprzeciw Ś-go Krzyża, w składzie Rządowej.—Także i **Paki nowe** do fortepianu, do sprzedania. —7572—2—3

Za cenę Rs. 30, jest do sprzedania

Kozeta i Sześć Napoleonek

mahoniowe, świeżo przesłane, kryte płótnem rewantuchowem. Obejrzeć można każdodziennie, od godziny 10 rano do 6 wieczór, przy ulicy Białej Nr 6 nowy, mieszkania 5. —7599—2—3

Są do sprzedania **dwa**



MAGLE

Angielskie,

w dobrym stanie. Ulica Widok Nr 7 nowy. —5809—4—6

Do najęcia od Ś-go Jana 1874 r., w domu pod Nr 19, przy ulicy Grzybowskiej, w oficynie na 1-em piętrze

2 Pokoje z gankiem

na ogród, i na parterze 1 pokój z kuchnią, razem złączone. Wiadomość u Właścicielki. —6412—3—3

Za rogatkami Jerozolimskiemi, o 9 wiorst od Warszawy, przy szosie Radomskiej, w Raszynie, jest do najęcia zaraz lub od Ś-go Jana w budynku murowanym, na 1-em piętrze (obok kościoła) kilka obszernych i suchych

POKOI

na letnie mieszkanie, albo na lat parę pokoje te mogą być pojedyńczo, lub razem za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u dzierżawcy Austerji. —6926—3—6

CZTERY LUB TRZY POKOJE

z kuchnią są do najęcia z meblami na dwa miesiące i Lipiec i Sierpień. Wiadomość powziąść można przy placu Ś-go Aleksandra Nr 12 nowy na 2-iem piętrze nad Aptekę. —2—3—7493—

Do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

na 1-m piętrze z meblami, przy ulicy Bednarskiej, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, na trzy miesiące lub na krótszy termin, złożone z przedpokoju, nissy, kuchni i 2-ch lub 3-ch pokoi. Bliższa wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17 domu, mieszkania 4, do godziny 9 i pół rano. —7217—2—3

Mieszkanie Letnie,

do wynajęcia zaraz, na przystanku drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej Brwinow. Wiadomość u Dróżnika. —7222—3—3

Dla **Fabrykanta** lub na prywatne

MIESZKANIE

z 4 lub 7 pokoi, przy ulicy Mylnej Nr 7.—Tamże potrzebna jest **BONA** z językiem niemieckim lub francuzkim i znająca się na krawieczczyznie. Wiadomość w właściciela. —7531—2—3

Przy ulicy Złotej, w domu Nr 1440a/10, jest do odnajęcia dla jednej osoby

POKÓJ

z osobnem wejściem i meblami. Stróż miejscowy wskaże. Porozumieć się można pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. —7546—2—3

Trzy duże pokoje

przedpokój i kuchnia,

są do najęcia od Ś- og Jana, na Nowem-Mieście pod Nrem 25/329. —7514 2—3

POKÓJ

obszerny, suchy, umeblowany, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej Nr 26, mieszkania 14, na 2-m piętrze, dla mężczyzny przyzwoitego, od 1-go Lipca jest do wynajęcia. Obejrzeć można zrana między 11 a 1, po obiedzie 4 a 7. —7559—2—3—

Jest do odnajęcia

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, w razie żądania może być z meblami, usługą i stołem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7 domu. —7477—3—3

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Lipca: 3 duże widne pokoje o 8 miu oknach, kuchnia, dwa wejścia w dobrym stanie, po obu stronach trotuary asfaltowe, za 280 rs. rocznie, może być odnowione; przy ulicy Mostowej Nr 3. — Stróż wskaże. —7419—3—3 —

Jest do odstąpienia od 1 Lipca za rsr. 300 rocznie

MIESZKANIE

na Nowym Świecie, składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, mające być w zupełności odświeżone; do tego należy piwnica, drwalnia i góra wspólna.—Wiadomość powziąść można na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 7, dom hr. Krasińskiego Nr mieszkania 34, na 2 piętrze, nad zakładem fotografji pana Kowalińskiego, gdzie także są do nabycia fortepian mahoniowy o 6 i pół oktawach, różnej wielkości rondle, żelazka, lampy naftowe i stoły machoniowe i kuchnia o 4 fajerkach z daszkiem. Obejrzeć można od godz. 1 z południa do 8 wieczór, wyjąwszy święta. —7560—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie na 3 miesiące

4ry Pokoje

z meblami i kuchnia na 2-iem piętrze przy ulicy Karmelickiej, w domu Nr 7, za rs. 25 na miesiąc. — Wiadomość także pod Nr 20 mieszkania do godziny 10-ej rano i od 3-ej do 7 mej po południu. —7626—2—3—

Do wynajęcia w domu Nr 1778 lit. c, przy ulicy Ś-to Jerskiej od d. 19 Czerwca (1 Lipca) b. r.

Sześć pokoi z przedpokojem,

kuchnią, piwnicą i górą wspólną, na 2-m piętrze od frontu, za cenę rs. 750 rocznie. Także

Trzy pokoje

na 1-m piętrze od frontu, za cenę rs. 350 rocznie, tudzież

Trzy składy

na pomieszczenie towarów, za cenę rs. 350 rocznie.

Wiadomość w Kantorze Loterji, przy ulicy Granicznej, pod N rem 1777a u właściciela Adama Rothauba. —2 3—7532—

Do najęcia od 1 go Lipca r. b., kwartalnie lub miesięcznie

DWA POKOJE

z przedpokojem,

umeblowane, na 2-m piętrze, przy ulicy Królewskiej, wprost Saskiego Ogrodu Nr 17 nowy. —7544—2—3

Pokój z meblami

w środku miasta, na 1-em piętrze (widok na duży i piękny ogród), z wchodem dogodnym i jasnym, jest do wynajęcia ze stołem i usługą, miesięcznie za 30 rsr. Wiadomość w biórze rekomendacyjnym Marji Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —7345—3—3

Przy ulicy Jerozolimskiej Nr 36, na 1-m piętrze, wynajmuje się miesięcznie

5 POKOI UMEBLOWANYCH,

z przedpokojem i kuchnią.

Wiadomość na miejscu. —7399—3—3

Letnie Mieszkanie.

Przy Stacji kolei Żel. Warsz.-Wiedeńskiej Grodzisk, w Parku Jordanowickim, jest do wynajęcia **Dworek oddzielny**, składający się z 4-ch pokoi, kuchni i sieni—od dnia 8 Lipca r. b.—Wiadomość u Zawiadowcy Stacji Grodzisk. —7439—3—3—

Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 872 w domu porządnie i czysto utrzymywanym są do wynajęcia kilka

LOKALI

składających się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni po cenach przystępnych. Wiadomość także u Rządcy. 3—3—7435—

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Wspólnej Nr 4 nowy, drugi dom od Placu Ś-go Aleklandra

TRZY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, 2 spiżarki, piwnica i góra, na 2-m piętrze od frontu, z dwoma wchodami, na rok jeden. —7456—3—3

Jest do odstąpienia

Letnie Mieszkanie

w Willanowie, na 1 m piętrze, 5 pokoi z balkonem i kuchnią; o cenie dowiedzieć się można na Instytutowej ulicy Nr 4, u stróża domu. —7442—3—3

Elżbieta Nowakowska, Akuszerka miasta Warszawy

w każdej porze udziela żądającym jej pomocy, tak w mieszkaniu swojem pod Nrem 3 ulica Freta, jako też w mieście i odległejszych okolicach. —6443—2—3

Jest do wynajęcia

TRZY POKOJE

umeblowane i kuchnia, na pierwszem piętrze od 1-go Lipca, na trzy miesiące. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 73 nowy, między godzina 10—12 i 3—6, stróż miejscowy wskaże.—W razie potrzeby może być dodany jeszcze jeden POKÓJ z fortepianem. —7163—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Bednarskiej Nr 18,

4 i 2 POKOJE,

na 1-m piętrze w oficynie, oraz 2 pokoje na parterze, świeżo wyrestaurowane. —7591—2—3

Przy ulicy Granicznej, pod Nrem 14 nowym, gdzie Instytut Wód Mineralnych, do odnajęcia od Ś-go Jana

MIESZKANIE,

składające się z 2 ch obszernych pokoi kuchni. Bliższa wiadomość u stróża. —7600—2—3

Do najęcia w każdym czasie do 1 Września

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia, o dwóch wejściach, z umeblowaniem, na 1 m piętrze. Ulica Bednarska Nr 6, mieszkania 22. —7424—3—3

Sklep

pod firmą „Piekarnia Francuzka,” w bardzo korzystnem miejscu, z całem sklepowem urządzeniem, mający trzechletni kontrakt, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Nowy-Świat Nr 19. 7516—2—3

Trzy duże Pokoje

na 2-m piętrze, z kuchnią lub bez, z meblami, obok Ogrodu Saskiego, do wynajęcia na miesięcy 3 od dnia 24 Czerwca r. b. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7581—2—3

Przy ulicy Granicznej Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych), do najęcia od Ś-go Michała r. b. lub wcześniej,

2 SKLEPY

z pakamerami i piwnicami. Na żądanie mogą być obniżone. Wiadomość u Właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu. —7013—

Nagrody rs. 40.

W dniu 8 Czerwca, po południu, w przechodzie ulicą Marszałkowską od domu narożnego ulicy Próżnej i ogrodu Saskiego, zgubioną została brosza złota, wysadzana siedmiu brylantami. Upraszam Szanownego i sumiennego znalazcę, takową odnieść pod Nr domu 75 policyjny nowy przy ulicy Marszałkowskiej do właściciela domu za powyższą nagrodą. Przytem upraszam Szanownych Jubilerów o zwrócenie uwagi, gdyby takowa dla otaksowania lub sprzedaży okazaną była, o zawiadomienie najbliższej Policji, albo pod tenże sam Numer, za co przyrzeka się taż sama nagroda. 3—3—7427—

We Wtorek, bieżącego tygodnia, zgubiono na jednej z środkowych ulic miasta

Zegarek Damski,

złoty, niekryty, z obwódką w ząbki, z emalją w części wykruszoną. Znalazca raczy za nagrodą rs. 3, zwrócić pod Nr 14/1733, przy ulicy Wiejskiej, do właściciela domu. —7635—2—2

W dniu 5 b. m. w piątek, Szyper Elkon Biderman, jadący szosą Pułtuską z Warszawy do Zegrza zgubił

32 PASZPORTY

Flisów z Galicji. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić za wynagrodzeniem Jakubowi Halbersztadt zamieszkałemu na Nalewkach pod Nr 2251 (37) w domu Tomana. —7426—

Znaleziony drugiego dnia Ziel. Świątek na Placu Teatralnym

Zegarek damski złoty,

kryty, z krótkim łańcuszkiem, odebrany być może za udowodnieniem własności w Biurze Naczelnika Powiatu Warszawskiego przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca.

Zgłosić się należy do Naczelnika Ziemskiej Straży. —7541—2—2—

W dniu 9 b. m. około godziny 2 w południe, przy wysiadaniu z dorożki na ulicy Długiej, przed Hotelem Polskim, zgubiono **Portmonetkę,** w której oprócz różnych notysek, znajdowało się pieniędzmi około rs. 20. Znalazca raczy zgubę takową odnieść poszkodowanemu w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, pod Nrem 101 lokalu, za stosowną nagrodą. —7553—2—2

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.”—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.